

Mury (1978)

muzyka: Lluís Llach

słowa: Jacek Kaczmarski

On natchniony i młody był

Ich nie policzyłby nikt

On im pieśnią dodawał sił

Śpiewał, że blisko już świt

Świec tysiące palili mu

Z nad głów podnosił się dym

Śpiewał, że czas by runął mur

Oni śpiewali wraz z nim.

Wyrwij murom zęby krat

Zerwij kajdany, połam bat

A mury runą, runą, runą

I pogrzebią stary świat./bis

Wkrótce na pamięć już znali pieśń

I sama melodia bez słów

Niosła ze sobą starą treść

Dreszcze na wskroś serc i głów

Śpiewali więc i klaskali w rytm

Jak wystrzał poklask ich brzmiał,

Lecz ciężył łańcuch, zwlekał świt

On wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom...

Aż zobaczyli ilu ich

Poczuli siłę i czas

I z pieśnią, że już blisko świt

Szli ulicami miast

Zwalali pomniki, rwali bruk

Ten z nami, ten przeciw nam

Kto sam – ten nasz największy wróg.

A śpiewak właśnie był sam

Patrzył na równy tłumów marsz

Milcząc wsłuchany w kroków huk

A mury rosły, rosły, rosły

Łańcuch kołysał się u nóg